

Staszek Staszewski, A gdy b

A gdy będę umierał
To nie przyjdzie generał
Ziewnie z cicha dyrektor
Bo umiera byle kto
Serce pluśnie w staw ciszy
Doktłor papier podpisze
Szakal z hieną z kantorka
Złożą rzeczy do worka
Żona przyjdzie w welonie
Masz przepustkę Charonie
Złoty ząbek zostawić
Piłorko z głową poprawić
A gdy będę chowany
Syn zapłacze pijany
Zdepcze szarfy dostojne
Potem płjdzie na wojnę
Na cmentarzu pod murem
Słońce zajdzie za chmurę
Drobny deszczyk pokropi
Pamięć moją zatopi
A na stypie z bigosem
Strasznym krzyknie ktoś głosem
Wyjdiesz patrzeć kto woła
Znajdziesz ciszę dookoła